

MIEJSKIE PRZESTRZENIE W ICH FUNKCJI SOCJALIZACYJNEJ I DEPRAWACYJNEJ

Zainteresowanie problematyką miasta

Problematyka miasta stanowi przedmiot zainteresowania przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych, z właściwymi im postawionymi akcentami na wybrane konteksty, współgrające ze specyfiką danej dyscypliny¹. Wielość aspektów dotyczących istnienia, funkcjonowania i przemian w obrębie miast zaprzęta uwagę socjologów, geografów, demografów, antropologów, ekonomistów, ekologów i wreszcie – pedagogów.

Miasta zawsze były obrazami w mikroskali społeczeństw, które je wytwarzały². Współcześnie miasta „stanowią eksperymentalne laboratoria innowacji i zacoiania, bogactwa i biedy, >nowotworu< i fundamentu świata zarazem. Są codziennym sprawdzianem kierunku rozwoju dzisiejszych społeczeństw. Konstytuują w takim samym stopniu przestrzeń zarówno problemów, jak i rozwiązań. W sytuacji, gdy ponad połowa ludności świata mieszka w strukturach zurbanizowanych i odsetek ten szybko rośnie, stają się najważniejszymi punktami na mapie globu, tworzą osobne światy, a nawet są ich >streszczeniem<”³ – ocenia M. Dymnicka.

Miasta polskie w oglądzie statystycznym

Z danych aktualnych na dzień 31.12.2017 roku⁴ wynika, że w Polsce istniały 923 miasta (dla porównania do roku poprzedniego: status miasta nadano pięciu miejscowościom wiejskim; w przeszłości zdarzało się też, że miasta traciły prawa miejskie). Największe z nich to: Warszawa (1,7 mln mieszkańców), a następnie kolejno: Kraków, Łódź, Wrocław i Poznań. Najmniejszym pod względem ludności miastem Polski są Wyśmierzyce, leżące w województwie mazowieckim, liczące 912 mieszkańców. Najwięcej miast mieści się w

¹ Ich przegląd patrz. np. B. Jałowiecki, *Miasto i społeczne problemy urbanizacji*, Warszawa – Kraków 1972, s. 246 i nast.

² A. Majer, *Socjologia i przestrzeń miejska*, Warszawa 2010, s. 122

³ M. Dymnicka, *Przestrzeń publiczna a przemiany miasta*, Warszawa 2013, s. 11

⁴ *Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym w 2017 roku*, Warszawa 2017

granicach województwa wielkopolskiego (113), następnie dolnośląskiego (91) i mazowieckiego (86), zaś najslabiej zurbanizowane jest województwo świętokrzyskie (33).

W tabeli 1 ujęto liczbę miast polskich wyróżnionych w oparciu w kryterium stanu liczebnego mieszkańców. Zdecydowanie dominującym w Polsce typem są miasta określane jako małe.

Tabela 1. Liczba miast według liczby ludności (stan na dzień 31.12.2017)

Ogółem	do 4.999	5.000 – 9.999	10.000 – 19.999	20.000 – 49.000	50.000 – 99.999	100.000 – 199.999	200.000 i więcej
923	338	180	186	108	72	23	16

Źródło: Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym w 2017 roku, Warszawa 2017, s. 44

Wielkość miasta, mierzona liczbą mieszkańców, determinuje jego specyfikę, lecz poza jego liczebnością (sprzyjającą powstawaniu i istnieniu pewnych zjawisk) znaczenie ma także szereg innych cech i czynników obecnych w danym środowisku miejskim.

Miasto jako przedmiot zainteresowania pedagogów

Miasta, ze względu na swoje wielowarstwowe zróżnicowanie, są przedmiotem analiz teoretyków, badaczy i praktyków. Tym rozważaniom teoretycznym, eksploracjom empirycznym oraz działaniom praktycznym poddawana jest społeczna i materialna tkanka miasta, w rozmaitych jej aspektach i wymiarach.

Miasto postrzegać można, za A. Wallisem⁵, jako system złożony z 2 powiązanych ze sobą i współdziałających na zasadzie sprzężeń zwrotnych 2 autonomicznych systemów: urbanistycznego i społecznego. Pierwszy z nich to całokształt naturalnych oraz materialnych elementów miasta stworzonych przez człowieka, które składają się na jego strukturę przestrzenną, a który wyznacza rozmieszczenie w przestrzeni wszystkich funkcji realizowanych na obszarze miasta i którego budowa odzwierciedla podstawowe zróżnicowania podsystemu społecznego, jaki stanowią mieszkańcy miasta. Obydwa te podsystemy mogą znajdować się w stanie regresu, stabilizacji lub rozwoju (ilościowego lub jakościowego), warunkując ogólny stan systemu miasta. Dla procesów socjalizacyjnych naturalnie najkorzystniejszym jest jego równomierny i harmonijny rozwój, bez dystansów, różnic i napięć.

⁵ A. Wallis, Miasto i przestrzeń, Warszawa 1977, s. 79 i nast.

Miasta zawsze stanowiły przestrzeń kojarzoną i utożsamianą z postępowaniem, akceleracją rozwoju, intensyfikacją, nowatorstwem, dynamizacją, progresem, augmentacją w różnych sferach, dziedzinach i aspektach. Były i są (lub potencjalnie mogą być) „centrami kapitału ludzkiego, twórczości, tworzenia bogactwa, innowacji, generowania i transmisji nowej wiedzy; dysponują największą i najbardziej zróżnicowaną infrastrukturą kulturalną, edukacyjną, technologiczną, informacyjną – słowem: kulturotwórczą. Miasta odgrywają także najważniejszą rolę w obywatelskiej integracji różnorodnych grup społecznych, przezwyciężania patologii, ekskluzji itp.”⁶. Różnorodność miasta stwarza interesujący obszar badawczy, z jednej strony inspirując do poszukiwania podobieństw i konwergencji, z drugiej – kontrastów i przeciwieństw.

Ze względu na spore zagęszczenie ludności (zjawisko „gęstości społecznej”) w środowiskach miejskich tworzą się warunki do występowania i natężenia zjawisk, obecnych w innych środowiskach w sposób mniej wyraźny i słabiej widoczny⁷.

Ponieważ miasto jest swego rodzaju areną dla wielu specyficznych procesów⁸, stwarza możliwości pola obserwacji nie tylko miejskich układów społeczno-przestrzennych oraz zachodzących w nich przemian, lecz także szerzej jako odniesienia i ilustracji przemian dokonujących się w całym społeczeństwie polskim, traktowanych jako przyczyny lub skutki tych procesów i zjawisk, wyostrzające się w przestrzeni miast.

Specyfika i mozaikowość miasta zachęcają do poszukiwania odpowiedzi na pytanie postawione przez E. Rewers: „jak przestrzeń miejska odpowiada na historycznie i kulturowo zróżnicowane potrzeby ludzi, układające się w nieredukowalne dychotomie: bezpieczeństwa i swobody, pewności i przygody, pracy i zabawy, przewidywalnego i nieprzewidywalnego, podobieństwa i różnicy, izolacji i spotkania, wymiany i inwestowania, niezależności i zaangażowania, bezpośredniości celów i długofalowego planowania itd.”⁹.

Pedagog, zwłaszcza pedagog społeczny, szczególnie uważnie winien analizować płaszczyznę społeczno-kulturową miast, badając procesy socjalizacji zachodzące w środowiskach miejskich, które stanowią dla nich grunt, otoczenie i determinantę. Winien dokonywać rozpoznania, przeglądu, opisu i zrozumienia cech środowisk miejskich, których

⁶ K. Krzysztofek, Tendencje zmian w przestrzeni późnonowoczesnego miasta, (w:) B. Jałowiecki, A. Majer, M.S. Szczepański (red.), *Przemiany miasta. Wokół socjologii Aleksandra Wallisa*, Warszawa 2005, s. 39

⁷ A. Karwińska, *Miejski collage. Wariant postsocjalistyczny*, (w:) A. Majer (red.), *Socjologia miasta – nowe dziedziny badań*, Łódź 2007, s. 40

⁸ B. Misztal, *Socjologia miasta*, Warszawa 1978, s. 29

⁹ E. Rewers, *Miasto jako przestrzeń kulturowa*, (w:) B. Jałowiecki, A. Majer, M.S. Szczepański (red.), *Przemiany miasta...*, op. cit., s. 86

natężenie narasta wraz ze wzrostem liczby mieszkańców i gęstości społecznej¹⁰ (na kontinuum od małych miast, poprzez średnie, aż po środowiska wielkomiejskie¹¹), doceniając ich wpływ i znaczenie dla przebiegu i dynamiki poddanych przez niego obserwacji procesów socjalizacji.

Heterogeniczność miasta, dotycząca zwłaszcza złożoności struktury społecznej społeczności miejskiej i jej poszczególnych elementów, stwarza szerokie pole do obserwacji i analiz. Miasto bywa przyrównywane do swoistego laboratorium, w którym badać można „mozaikę małych społecznych światów” (jak ujął to ponad wiek temu R. Park¹², amerykański socjolog miasta i przedstawiciel szkoły chicagowskiej), bowiem gęstość zaludnienia i zróżnicowanie mieszkańców generują „mozaikę wielu społecznych światów w jednym mieście”¹³, „wielość typowych układów życia społecznego – wielość środowisk, które stykają się ze sobą i zachodzą na siebie, które niemniej różnią się w istotnych elementach”¹⁴.

Polem badawczym i punktem odniesienia dla pedagogów może stać się miejski styl życia, nazwany przez L. Wirtha w latach 30. XX wieku urbanizmem, wiążący się z określonym zespołem wartości, postaw i zachowań, przejawiający się w specyficznych zachowaniach, postawach oraz stosunkach międzyludzkich, pod pewnymi względami zunifikowany, któremu jednocześnie towarzyszy wielość i dowolność wyborów w zakresie stylów życia, postaw, aspiracji. Miasto (zwłaszcza duże) sprzyja akceptacji innowacji, nowych wzorów, wzorców, norm, zwyczajów i obyczajów, jak i tolerancji dla odmienności. Uwadze nie mogą również umknąć zjawiska będące konsekwencjami rozczłonkowania stref funkcjonalnych związanych z miejscem: zamieszkania, pracy, wypoczynku i usług, a także skutkami ruchliwości poziomej i pionowej, alokacji przestrzennej i powiązanej z nimi dyfuzji miejskich wzorów na terenie nie-miejskie, procesu przeobrażeń przestrzeni miejskiej i nie-miejskiej, stopniowego zacierania się wyraźnych różnic i pewnych odmienności pomiędzy środowiskami miejskimi i wiejskimi.

Miasto jest siedliskiem mnogich i zróżnicowanych grup społecznych¹⁵, raz – odrębnych, a raz – przenikających się, mających dwojaki charakter: grup

¹⁰ P. Rybicki, Miasto jako przedmiot badań socjologii, (w:) B. Jałowiecki (red.), Miasto jako przedmiot badań naukowych, Katowice 1971, s. 99

¹¹ P. Rybicki zaznacza: „(...) istnieją pewne progi ilościowe po przekroczeniu których nikną lub pojawiają się określone zjawiska społeczne. Progi te nie są jednak sprowadzalne do ściśle określonych ilościowych granic; zdają się być raczej w pewnych granicach historycznie określonymi zmiennymi” – tegoż, Miasto jako przedmiot badań..., op. cit., s. 98

¹² R. Park, The City: Suggestions for Investigation of Human Behavior in the Urban Environment, “The American Journal of Sociology” 1915, tom 20, nr 5

¹³ A. Majer, Socjologia i przestrzeń..., op. cit., s. 82

¹⁴ W. Winclawski, Typowe środowiska wychowawcze współczesnej Polski, Warszawa 1976, s. 187

¹⁵ P. Rybicki, Miasto jako przedmiot..., op. cit., s. 10

wspólnotowych/pierwotnych (opartych na stosunkach pokrewieństwa, sąsiedztwa czy przyjaźni) oraz grup umownych/wtórnych/pochodnych/celowych (opartych na stosunkach umownych, kontaktowych, instytucjonalnych)¹⁶. Ciekawymi dla badacza jest ich kształt, dynamika, przeobrażenia, zależności i wzajemne powiązania oraz wpływ na człowieka.

Znaczne zagęszczenie ludności intensyfikuje pewne rodzaje społecznych interakcji, co sprawia, że miasta stają się dogodnym terenem ich badań¹⁷. Nieobojętnymi dla procesów wychowania są charakterystyczne dla miast, zwłaszcza dużych, styczości, kontakty, stosunki społeczne oraz ich charakter (luźne, anonimowe, rzeczowe, zdepersonalizowane, nietrwałe, niepełne), z którymi wiążą się: (samo)izolacja społeczna, osłabienie więzi społecznych, ich depersonalizacja, dominacja więzi rzeczowych nad podmiotowymi, anonimowość, zubożenie na innych, osłabienie wrażliwości, osłabienie społecznej kontroli, poczucie osamotnienia.

Wnioski z analizy społecznej przestrzeni miejskiej wskazują na istnienie zjawisk nazwanych fragmentaryzacją, segregacją przestrzenną, powiązaną z podziałem na centrum i peryferie, z izolowaniem innych lub izolowaniem się, z wyodrębnieniem się luksusowych dzielnic (osiedli grodzonych, zamkniętych) oraz dzielnic zdegradowanych, zaniedbanych gett biedy, a w konsekwencji z koncentracją określonych grup społecznych, a jednocześnie z dezintegracją w aspekcie socjologicznym, z tworzeniem enklaw oraz z waloryzowaniem (nobiletowaniem) lub degradacją (wykluczeniem) poszczególnych podczęści przestrzeni miejskiej oraz ekskluzją vs. inkluzją ich mieszkańców. Ta swoista gettoizacja przestrzeni miejskiej¹⁸ nie pozostaje bez konsekwencji dla procesów wychowania zachodzących w tych odrębnych enklawach.

Z tą kwestią powiązane są analizy społeczności sąsiedzkich, będących zróżnicowanymi terytorialnie i społeczno-kulturowo mikroświatami¹⁹, a w tym: charakter, formy, profile i przemiany, czynniki sprzyjające i niesprzyjające ich umacnianiu się, homogenizacja vs. heterogenizacja, integracja oraz jej katalizatory vs. dezintegracja podsystemów sąsiedzkich i jej determinanty.

Zainteresowaniem pedagogów cieszą się również instytucje osadzone w mieście (przy czy miasta różnicują się stopniem ilościowego i jakościowego nasycenia nimi przestrzeni

¹⁶ Patrz. typologie grup wg F. Tönniesa i Ch Cooley'a

¹⁷ B. Misztal, Socjologia miasta..., op. cit., s. 29

¹⁸ Patrz. np. Z. Rykiel, Fragmentaryzacja i prywatyzacja przestrzeni polskich miast i metropolii: w poszukiwaniu ram koncepcyjnych, (w:) Z. Rykiel (red.), *Przestrzeń społeczna miast i metropolii w badaniach socjologicznych*, Rzeszów 2014; M. Dymnicka, *Przestrzeń publiczna...*, op. cit., s. 208-210; B. Jałowiecki, W. Łukowski (red.), *Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*, Warszawa 2007

¹⁹ Patrz. np. J. Kotus, *Natura wielkomiejskich sąsiedztw. Analiza subsąsiedzkich i sąsiedzkich terytorialnych podsystemów społecznych w Poznaniu*, Poznań 2007

miejskiej oraz efektywnością ich działania). Dla pedagogów najistotniejsze są instytucje wychowawcze, edukacyjne i kulturalne – ich rodzaje, formy i treści działalności, możliwości oddziaływania na ludzi, z uwzględnieniem specyfiki ich fazy życia oraz aktualnej sytuacji życiowej.

Ważną, z punktu widzenia pedagoga, jest płaszczyzna kulturowa miast. Miasta sprzyjają tworzeniu, dystrybucji i percepcji treści kulturowych²⁰, to w nich przede wszystkim skoncentrowane jest dziedzictwo kulturowe, co stwarza możliwości osobom (w każdym wieku) poznawania przeszłego i obecnie tworzonego dorobku kulturowego, w wymiarze materialnym i niematerialnym. W mieście przeplatają się treści tzw. kultury wysokiej, popularnej i alternatywnej. Poza tym „(z) względu na różnorodny potencjał kultury w zakresie jej wpływu na otoczenie (kreowanie miejsc pracy, czynniki atrakcyjności turystycznej i inwestycyjnej, element strategii spójności społecznej, itp.) coraz częściej właśnie kultura staje się głównym elementem programów rewitalizacji, czyli przywracania do życia czy też kreowania nowego życia w zdegradowanych obszarach miasta”²¹; odpowiednio prowadzone działania sektora kultura mogą stanowić odpowiedź na wyzwania pojawiające się we współczesnych miastach²². Ponadto „właściwie prowadzona i adresowana polityka kulturalna może wpływać na rozwój kapitału ludzkiego, społecznego i kreatywnego, co jest jednym z warunków zrównoważonego rozwoju miast”²³, a idąc dalej – na rozwój indywidualnego potencjału mieszkańców. Niektóre miasta stanowią centra „przemysłów kultury”, z widocznymi zjawiskami dotyczącymi kultury: jej ekonomizacji, multinarracyjności, marketyzacji, festiwalizacji²⁴.

Ponadto cenną jest heterogeniczność kulturowa miast (zwłaszcza dużych), która – zdaniem A. Sadowskiego – w polskich warunkach oznacza „zinstytucjonalizowanie zróżnicowanie kulturowe (religijne, narodowe i etniczne) mieszkańców, odzwierciedlenie tego zróżnicowania w zagospodarowaniu przestrzeni, w jej wartościowaniu, w zinstytucjonalizowanej strukturze ekonomicznej, społecznej, kultowej oraz w życiu publicznym miasta”²⁵. Owo zróżnicowanie kulturowe, jak i współistnienie różnych kultur

²⁰ B. Misztal, Socjologia miasta..., op. cit., s. 35

²¹ J. Sanetra-Szeliga, Kultura i rozwój miast. Wyzwania XXI wieku, (w:) K. Broński, R. Kusek, J. Sanetra-Szeliga (red. nauk.), Pamięć, wybór, tożsamość. Szkice o mieście, Kraków 2016, s. 201

²² Ibidem, s. 187

²³ A. Wąsowska-Pawlik, Miasto a kultura, (w:) K. Broński, R. Kusek, J. Sanetra-Szeliga (red. nauk.), Pamięć, wybór..., op. cit., s. 208

²⁴ K. Krzysztofek, Tendencje zmian..., op. cit.

²⁵ A. Sadowski, Kapitał społeczny i kulturowy heterogenicznej „metropolii” wschodniego pogranicza, (w:) B. Jałowiecki, A. Majer, M.S. Szczepański (red.), Przemiany miasta..., op. cit., s. 254

(wielokulturowość) sprzyja (nie gwarantuje) postawom zrozumienia, tolerancji dla odmienności i otwartości na inność.

Z powyższych rozważań wynika, że miasto postrzegać można jako przestrzeń dla odkrywania, potęgowania i rozwoju kapitału społecznego²⁶, po to, aby wzmacniać czynniki sprzyjające i osłabiać niesprzyjające kształtowaniu się i intensyfikacji komponentów owego kapitału, rozbudzać i wzmacniać jego źródła w wymiarze mikro – i mezostrukturalnym, wykorzystywać rezerwy i uzupełniać niedobory owego kapitału.

Dla pedagogów ważkimi są jednak przede wszystkim rozważania wokół socjalizującej roli przestrzeni miejskiej jako naturalnego i potrzebnego elementu socjalizacji dziecka i nastolatka ku dorosłości (po pierwsze) oraz jako przestrzeni zagrażającej prawidłowej socjalizacji (po drugie)²⁷. Z jednej bowiem strony miasta stanowią atrakcyjną przestrzeń zwielokrotnionych możliwości rozwoju, różnorodności, wachlarza propozycji, stwarzającą szanse wielostronnej samorealizacji, licznych odmian aktywności, a jednocześnie obszar zintensyfikowanego istnienia zjawisk i form patologicznych, dysfunkcyjnych, źródło zagrożeń i niebezpieczeństw. Namysł nad nimi w dużej mierze wiąże się z rozważaniem korzyści i strat, aspektów pozytywnych i negatywnych skutków procesu urbanizacji, mających słabszy lub silniejszy wpływ na procesy socjalizacyjne dokonujące się w środowiskach miejskich.

W mieście koncentrują się rozmaite funkcje, w określony sposób spajane i wzajemnie powiązane przez miejską organizację życia społecznego²⁸. Funkcje te związane mogą być z rodzajem działalności (administracyjne, sądownicze, bankowe, handlowe, naukowe, artystyczne, religijne, reprezentacyjne, kulturalne, rozrywkowe, turystyczne) oraz z zasięgiem przestrzennym (lokalne, ogólnomiejskie, regionalne, ogólnokrajowe, międzynarodowe)²⁹. Miasto stanowi zatem wielofunkcyjną całość³⁰, przy czym należy zaznaczyć, że każde miasto dotyczyć może niepełny zestaw wskazanych funkcji, jak i to, że w obrębie funkcji miast dokonują się przemiany. Pełnienie przez konkretne miasto konkretnych funkcji (przy różnej jakości ich realizowania) może w pewnej części determinować jakość toczących się w nim procesów wychowania dzieci i młodzieży.

²⁶ Patrz. np. A. Barczykowska, *Kapitał społeczny a zjawiska patologii społecznej w wielkim mieście*, Kraków 2011

²⁷ M. Smagacz-Poziemska, *Czy miasto jest niepotrzebne? (Nowe) przestrzenie życiowe młodych mieszkańców miasta*, Warszawa 2015, s. 121

²⁸ B. Misztal, *Socjologia miasta...*, op. cit., s. 29

²⁹ A. Wallis, *Miasto i...*, op. cit., s. 209

³⁰ P. Rybicki, *Spółczesność miejska*, Warszawa 1977, s. 346

Z punktu widzenia pedagogów zmienną pośrednio wpływającą na kształt i efekty procesów socjalizacji są konsekwencje życia w mieście, swoiste koszty (postrzegane nie tylko w kategoriach ekonomicznych) życia w mieście, np. anonimowość, znieczulica społeczna, poczucie osamotnienia, poczucie zagubienia, tempo życia, ciągły pośpiech, nasilenie stresu, zanieczyszczenie środowiska, funkcjonowanie w hałasie, itp. Wielkość populacji, gęstość zaludnienia, anonimowość, osłabienie społecznej kontroli, konieczność przebywania w wielkich, ciągle zmieniających się skupiskach ludzi, wielość i przesyt bodźców, hałas i pośpiech stają się tak silnymi źródłami napięć psychicznych, przeciążenia i nadmiaru bodźców dla jednostek (tzw. syndrom przeciążenia urbanistycznego), że zostają one zmuszone do tego, by wykształcić w sobie i uruchamiać swoiste mechanizmy obronne – rezerwę, dystans, zamknięcie się w sobie i nieufność, jak i prowokuje to ich reakcje w postaci zmęczenia psychicznego, zobojętnienia, wycofania, rezygnacji, utylitarne traktowania ludzi czy agresji³¹. Zobojętnienie, wyalienowanie, tendencje izolacjonistyczne, swoiście pojęta tolerancja, poczucie względnej niezależności, słaba kontrola i anonimowość mieszkańców miasta pociąga za sobą kolejne skutki – miasto staje się dogodnym terenem dla traktowania pewnych zachowań i zdarzeń społecznych jako niegroźnych lub neutralnych (pomimo ich negatywnego charakteru), zaistnienia różnych form patologii społecznej, wzmocnienia wiktyimizującego charakteru miasta oraz przyzwalania na przekraczanie norm społecznych³².

W pedagogicznym polu badań leżą również patogenne cechy życia miejskiego oraz patologie form życia społecznego, negatywne zjawiska społeczne, zjawiska dezorganizacji społecznej, poparte diagnozami obserwowanych w przestrzeni miast problemów społecznych, patologii społecznych, zachowań dewiacyjnych, dysfunkcyjnych³³.

Pedagog powinien również wychwytywać i lokalizować przemiany zachodzące w obrębie środowisk miejskich (powiązanych niekiedy ze środowiskami o charakterze miejskim), a zwłaszcza konsekwencje tych transpozycji stanowiące generowane przez nie

³¹ J. Wódz, Problemy patologii społecznej w mieście, Warszawa 1989, s. 16, 17; A. Barczykowska, Kapitał społeczny..., op. cit., s. 85 i nast.

³² A. Barczykowska, Kapitał społeczny..., op. cit., s. 84 i nast.

³³ Patrz. np. A. Barczykowska, Kapitał społeczny..., op. cit.; K. Frysztacki, M. Nózka, M. Poziemska-Smagacz, Dzieci ulicy. Studium szczególnego problemu miejskiego, Kraków 2011

warunki dla socjalizacji. Wśród nich ulokować można choćby proces suburbanizacji³⁴, semiurbanizacji³⁵ czy dezurbanizacji³⁶.

Podjęmowane są również analizy porównawcze, implikujące poszukiwanie różnic i podobieństw pomiędzy mieszkańcami miast i mieszkańcami wsi, w kontekście skutków procesu urbanizacji wsi i ruralizacji miast oraz zysków i strat ruchów migracyjnych pomiędzy tymi dwoma typami środowisk, nieoobojętnych dla zachodzących w nich procesów społecznych i ich konsekwencji.

Z punktu widzenia pedagoga społecznego interesującymi są miejskie społeczności w wymiarze lokalnym, „małe ojczyzny”, przestrzeń zamieszkania (sąsiedztwo, osiedle, dzielnica³⁷) oraz postrzeganie ich roli jako środowisk wychowawczych, identyfikacja z nimi, poczucie bycia ich częścią, jak i kwestia jakości ich funkcjonowania i zintegrowania, istnienia ich potencjału, tkwiących w nich zasobów, sił społecznych, zarówno tych uaktywnionych, jak i ukrytych. Współlistnie z tym zainteresowanie teoretyków i praktyków dotyczące możliwości dokonywania zmian w środowiskach lokalnych, zwłaszcza ich aktywizowania.

Z jednej strony jednak akcent powinien być położony na lokalność i postrzeganie miejskich społeczności lokalnych jako potencjalnych ośrodków endogenego rozwoju³⁸, z drugiej natomiast na globalne powiązania i rolę miast w układzie globalnym. W problematyce miasta pojawiają się także inspiracje do refleksji wokół procesu globalizacji (rozumianej, z podpowiedzi R. Robertsona³⁹, identyfikowanego jako twórcę tego pojęcia, jako przenikanie się tego, co lokalne z tym, co globalne), wiążącego się z możliwościami przeciwważenia globalnych procesów i ich negatywnych konsekwencji dezintegrujących lokalne wspólnoty oraz unifikujących lokalne kultury, odbierając ich rodzimy, unikalny koloryt – dla wzmocnienia poczucia tożsamości lokalnej, zakorzenienia, przynależności do lokalnej wspólnoty, doceniania oryginalnego i niepowtarzalnego charakteru tego, co lokalne. Pedagog

³⁴ Jest to proces polegający na wyludnianiu się centrów miejskich i rozwoju zagospodarowania strefy podmiejskiej, nazywany także *urban sprawl* czy eksurbanizacją – rozszerzaniem się miast, ich „rozlewaniem się” na peryferyjne obszary mniej zintensyfikowanego zurbanizowania z jednoczesnym przemieszczeniem się tam i rozwojem aktywności (nazwa od ang. *suburb* – przedmieście). Patrz. więcej w: A. Majer, *Socjologia i przestrzeń...*, op. cit., s. 197 i nast.

³⁵ Proces rozumiany jako niepełna urbanizacja obszarów wiejskich. Patrz. np. P. Brańka, *Metodyczne aspekty identyfikacji procesów semiurbanizacji na obszarach wiejskich*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie”, 2014, nr 12 (936)

³⁶ Proces ten ma charakter przestrzenny, społeczny i kulturowy, którego zasadniczym przejawem jest stopniowy odpływ ludności z ośrodków miejskich, ale i ze sfery peryferyjnej na obszary jeszcze bardziej oddalone od centrum. Patrz. więcej w: A. Majer, *Socjologia i przestrzeń...*, op. cit., s. 223 i nast.

³⁷ Dywagacje na ich temat patrz. np. M. Smagacz-Poziemska, *Czy miasto jest niepotrzebne?...*, op. cit., s. 82 i nast.

³⁸ B. Jałowiecki, *Socjologia miasta*, (w:) Z. Krawczyk, K.Z. Sowa (red.), *Socjologia w Polsce*, Rzeszów 1998, s. 239

³⁹ R. Robertson, *Glocalization. Time-Space and Homogenaty-Heterogenity*, (w:) M. Featherstone, S. Lash, R. Robertson (red.), *Global Modernities*, Londyn 1995

powinien dostrzegać jego możliwości zaistnienia w zastanych warunkach środowiskowych i jego wpływu na procesy socjalizacji.

Ta zasada stałej czujności na pojawiające się nowe zjawiska generalnie powinna stale towarzyszyć pedagogom. Wspierając się aktualnym dorobkiem innych dyscyplin podejmujących się ich opisu, dociekania powinny dotyczyć ich istoty, cech, przyczyn i skutków.

Przykładem tego, że w polu badawczym pedagogów, bacznie śledzących dynamikę wpływu socjalizacyjnego dotąd aktywnych i nowo dostrzeżonych podmiotów i przestrzeni, pojawiają się nowe obszary badawcze jest choćby przestrzeń konsumpcji, w powiązaniu z napędzającym jej rozwój promowaniem konsumpcyjnego stylu życia oraz dynamiką rozwoju centrów handlowych, a w szczególności konsekwencji niekontrolowanych konsekwencji ich zaistnienia, przemian w zakresie tej przestrzeni i niebezpieczeństw istotnych z punktu widzenia pedagogów⁴⁰, jak i wpływu galerii handlowych na „życie jednostek i grup społecznych, ich gusty, aspiracje, wzory konsumpcji i spędzania czasu wolnego, czy wreszcie funkcjonowanie społeczności i całego miasta”⁴¹. Co ciekawe, przestrzeń centrów handlowych, urządzana na bazie profesjonalnej wiedzy inżynierów wyobraźni oraz ekspertów od marketingu i psychologii, przywołuje na myśl skojarzenie z obrazem miasta z właściwymi mu, uniwersalnymi elementami miejskiej struktury – elementami namiastki ulic, ciągów pieszych, pasaży itd.⁴².

Pedagodzy nie powinni również stronić od refleksji nad kluczowymi problemami miast w Polsce, mającymi bezpośredni lub pośredni wpływ na procesy wychowania. Z treści opublikowanego w 2010 roku „Raportu wprowadzającego Ministerstwa Rozwoju Regionalnego na potrzeby przygotowania Przeglądu OECD krajowej polityki miejskiej w Polsce”⁴³ wynika, że za takie uznano między innymi: utratę dotychczasowych funkcji społeczno-gospodarczych niektórych obszarów miejskich (całych miast lub ich dzielnic); zagrożenie trwałości i ciągłości przestrzennej sieci osadniczej w skali całej Polski w wyniku koncentracji osadnictwa, procesów metropolizacyjnych oraz procesów depopulacji; trwanie niekorzystnych, w warunkach gospodarki rynkowej, elementów dziedzictwa historycznego w strukturach społecznych, organizacyjnych, przestrzennych i gospodarczych miast;

⁴⁰ Dla zainteresowanych np. J. Z. Radziszewska, Przemiany przestrzeni konsumpcji w polskich miastach po 1989 roku, (w:) Z. Rykiel (red. nauk.), *Przestrzeń społeczna...*, op. cit.; K. Bejnarowicz, Centrum handlowe nowej generacji jako nowe centrum miasta, (w:) A. Majer (red.), *Socjologia miasta – nowe dziedziny badań*, Łódź 2007

⁴¹ M. Smagacz-Poziemska, Czy miasto jest niepotrzebne?..., op. cit., s. 106

⁴² M. Dymnicka, *Przestrzeń publiczna...*, op. cit., s. 204

⁴³ Raport wprowadzający Ministerstwa Rozwoju Regionalnego na potrzeby przygotowania Przeglądu OECD krajowej polityki miejskiej w Polsce, Warszawa 2010

postępujący proces suburbanizacji i żywiołowego rozlewania się zabudowy miejskiej; starzenie się społeczeństwa miejskiego oraz obniżenie dynamiki rozwoju ludnościowego miast; konieczność poprawy warunków i jakości życia w miastach; niewystarczające wykorzystanie potencjałów najważniejszych ośrodków miejskich do kreowania wzrostu i zatrudnienia oraz stymulowania rozwoju kraju.

W obliczu obserwowanego procesu degradacji tkanki miejskiej, obok zespołu przedstawicieli wielu dyscyplin, jest i miejsce dla pedagogów, wspólnie i multidyscyplinarnie poszukujących możliwości zainicjowania procesów nazywanych w literaturze przedmiotu odnową miast, gentryfikacją, rewitalizacją, której wielopłaszczyznowe korzyści można potraktować jako potencjał wykorzystywany w pracy pedagogów, ale i jako proces pobudzający aktywność środowisk lokalnych oraz przeciwdziałanie zjawiskom wykluczenia społecznego w określonych obszarach miast⁴⁴. Przedmiotem namysłu, ale i efektem pracy pedagogów powinny być programy, strategie i modele odnowy miast (odradzania się ich części), analizowane ze szczególnym uwzględnieniem płaszczyzny społecznej oraz aktywizującego wpływu wybranych czynników determinujących proces odnowy miast i ich konsekwencji⁴⁵.

Miasto to niejednoznaczność charakteryzująca się z jednej strony uniwersalnością, trwałością, regularnością i powtarzalnością poszczególnych przejawów życia miejskiego, z drugiej natomiast wielością jego empirycznych przejawów, wielorakością, zmiennością, płynnością tego, co się w mieście dzieje⁴⁶. Miasto to swoisty patchwork, fascynujący kolaż elementów, które współlistnieją, mieszają się, przenikają, koegzystują lub kolidują. To także, z punktu widzenia pedagoga społecznego, obiecujący obszar sprzyjający analizom środowiskowych warunków życia i funkcjonowania, determinant wpływających na egzystencję i biografię człowieka, z uwzględnieniem złożoności typów (postaci) uczestnictwa społecznego oraz ich uwarunkowań i konsekwencji w powiązaniu i na tle z przestrzeni miejskiej.

⁴⁴ Na tę ostatnią możliwość wskazał A. Majer, w: tegoż, *Socjologia i przestrzeń...*, op. cit., s. 289

⁴⁵ Więcej o tym patrz. A. Majer, *Odrodzenie miast*, Łódź-Warszawa 2014

⁴⁶ K. Frysztacki, *Miasta metropolitarne i ich przedmieścia*, Krajów 1997, s. 71, 74